

# GŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

**PRENUMERATA:**

Miesięcznie Mk. 4.50. Kwartałnie Mk. 13.50. Za odnośnienie dopłaca się 50 fen. miesięcznie.  
Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 5.50. Kwartałnie 16.50.

**Cena numeru pojedynczego 30 fen.**

Redakcja i Administracja w Łodzi:

Piotrkowska 106. Telefon 199.

Telefon w Warszawie 609.

**OGŁOSZENIA:**

Zwyczajne: 65 fen. za wiersz petitowy jednoszpaltowy (na stronie sześć szpa't).  
Drobne: 10 fen. za wyraz, najmniej 1.00 Mk.  
Nadesłane: przed tekstem 2 Mk., w tekście 2.50 fen., po tekście 1.50 fen. za wiersz petitowy (str. 4 szp.).  
Nekrologi: 1.— Mk. za wiersz petitowy (str. 4 szp.)

**CASINO**

Najpotężniejszego ep kowego dramatu  
w 13 aktach

Zbrodnie pruskie p. t.

Jutro — czwartek premjera

## Nie zapomnijmy nigdy!

**ODEON**

## Ministerstwo Przemysłu i Handlu.

### Ogłoszenie.

Celem wysłuchania opinii szerokiej kół zawodowych w sprawie ustalenia zasad gospodarki skórami surowymi, oraz zasad ich podziału między zakłady przemysłowe; Ministerstwo Przemysłu i Handlu zwołuje niniejszym

### Zjazd Przemysłowców Garbarzy oraz Kuśnierzy.

Zjazd odbędzie się w Warszawie w lokalu Stowarzyszenia Techników, ul. Włodzimierska Nr. 5, dnia 11-go marca o godzinie 10-ej rano.

Prawo udziału w Zjeździe mają te zakłady przemysłowe, które istniały przed wojną lub też zostały otwarte podczas wojny rozporządzeniem Władz Polskich.

Bilety wstępu na Zjazd wyda w przeddzień Zjazdu Kancelarja Sekcji Surowców (Belańska 10, Sala Nr. 1) po przedstawieniu odnośnych przedwojennych świadectw przemysłowych lub zaświadczeń Okręgowych przedstawicieli Ministerstwa Przemysłu i Handlu, albo świadectw Krajowego Urzędu Odbudowy Komisji Rządzącej.

Wszelkich wyjaśnień w sprawie Zjazdu udziela Sekcja Surowców, Oddział Skór, Warszawa, Belańska 10.

2405

## O nowe granice.

Granice Polski w oświetleniu „Temps'a”. — Dwa argumenty za silną Polską.—Bolszewizm.—Niebezpieczeństwo niemieckie.—Polska historyczna, a nie etnograficzna.—Granice od Niemiec i Gdańska.—Sprawa czeska.—Wywiad z Kłofaczem.—Milczenie w sprawie Lwowa.—Kwestja Białorusi i Ukrainy.

Prasa francuska zajmuje wprawdzie przychylnie stanowisko wobec problemu polskiego, ale ogranicza się, jak dotąd, do ogólnych uwag.

Nie jest pod tym względem wyjątkiem i „Temps”, który, jako dziennik półoficjalny, ma oczywiście stanowisko trudne, nie jest bowiem jeszcze ustalona, jak się zachowa ostatecznie rząd francuski na konferencji pokojowej. Wiadomo, że będzie się musiał liczyć ze zdaniem Anglii i Stanów Zjednoczonych, które ostatniej decyzji co do granic polskich jeszcze nie objawiły, a które myśl stworzenia Polski w „historycznych jej granicach”, jak brzmi formułka francuska, przyjmują dotąd bardzo nieufnie. Mimo tej koniecznej powściągliwości, „Temps” w ciągu ostatniego miesiąca (leżą przed nami numery od 21017 do 21047) prowadzi dość wyraźną kampanję za stworzeniem Polski silnej,

zdolnej do życia, zwłaszcza z wybrzeżem morskiem, z granicami, nie pokrywającymi się z pojęciem Polski etnograficznej.

Argumenty, jakich za stworzeniem tej Polski używa, są dwójakie: niebezpieczeństwo bolszewickie i niemieckie.

W numerze 21017 zamieszcza wstępny artykuł p. t. „Problemy wschodu”, gdzie wymownie podnosi, że opóźnianie się koalicji z pomocą dla Polski grozi przetruciem się bolszewizmu do Niemiec i że tylko jedna Polska może ruch bolszewicki na granicy Rosji zatrzymać. W artykule p. t. „Mocarstwa a Polska” (numer 21026) wywodzi, że Europa nie będzie nigdy oddychać swobodnie, jeśli Polska nie będzie trzymała w szponach Niemiec, a zwłaszcza tego sztucznie przez Hohenzollernów słabymocnego mocarstwa bałtyckiego, jakim są Prusy.

Oba te argumenty powtarza zresztą „Temps” nieustannie. Zwłaszcza ten drugi ze względu na interes Francji—jest dla niego decydujący. Ostrzega, że na kilkanaście lat Niemcy mogą się zrestaurować, a sprzymierzywszy się z Rosją, stworzyć olbrzymie mocarstwo kolonialne aż po kramiec Sybiru (nr. 21044). Nie tai też „Temps”, że zbyt rygorystyczne stosowa-

wanie „zasad wilsonowskich” może doprowadzić do powstania przymierza niemiecko-rosyjskiego i że zarówno Francja, jak Polska, mogłyby z czasem paść jego ofiarą.

Tylko też silna Polska może stanowić należyty wał między Niemcami i Rosją uniemożliwiając ich złączenie się w jedną ligę polityczną (anti-ligę przeciw Związkowi narodów).

Wedle „Tempsa” nie należy się przy jej tworzeniu kłopotować względami etnograficznymi, przyczem wyczuwa się w jego dowodzeniu nieustanną polemikę z „pryncypjalnością” Wilsona. Tam, gdzie niema między ludami granic naturalnych, jak np. w Europie wschodniej, a więc tam, gdzie granice narodowości są mieszane, powinno się brać wzgląd na rozdział bogactw górniczych, bieg dróg komunikacyjnych, konfigurację przemysłową i tym podobne okoliczności, dążąc do stworzenia nie tyle zwartych całości etnograficznych, ile tworów zdolnych do życia (nr. 21019).

W szeregu wstępnych artykułów dotyka „Temps” konkretnie granic Polski od strony Niemiec, od strony Czech, od strony Białorusi i od strony Ukrainy. Przypatrzmy się po kolei jego pojmowaniu tych czterech granic.

Co do Niemiec jest za przyznaniem Polsce całej Wielkopolski i Prus zachodnich wraz z Gdańskiem, uzasadniając to zgodnie z naszymi argumentami. Przewaga Niemców w niektórych powiatach pruskich i wielkopolskich nie nie znaczy wedle niego, bo germanizacja tych okolic była sztuczna i barbarzyńska (nr. 21019 i 21026).

Co do sporu granicznego polsko-czeskiego „Temps” zabiera głos z niezmierną oględnością, nie wyrażając w tej sprawie własnego zdania. Uderza jednak, że w numerze 21024 zamieszcza obszerny półtora szpaltowy wywiad w tej sprawie z ministrem Wacławem Kłofaczem, w którym Kłofacz broni zapatrywania, że Śląsk jest Polakom dużo mniej potrzebny (skoro Polska nie jest krajem przemysłowym) i że twierdzenia Polaków o stosunkach narodowościowych na Śląsku są nieprawdziwe, gdyż Polacy śląscy są tylko emigrantami z Galicji (Que nous importe, que les Polonais de Galicie y aient emigre, poussés par la famine).

gorąco należy załować, że cały ten wywiad i zawarte tam informacje nie zostały przez nikogo z bawiących w Paryżu Polaków sprostowane, co jest jednym dowodem więcej, jak słusznymi są skargi na braki zachodzące w organizacji polskiego biura kongresowego (w tym razie brak polskich publicystów i polityków!)

Z podanego w numerze 21027 obiektywnego sprawozdania o rokowaniach polsko-czeskich, toczących się w Paryżu dowiadujemy się o przemleczanym przez polskie relacje szczególe, że ze strony polskiej prowadzili te rokowania dwaj polscy delegaci: pp. Dmowski i Piltz, podczas gdy w oficjalnych polskich relacjach była tylko wiadomość o samym p. Dmowskim.

Od siebie podaje „Temps” w nu-

merze 21019 proponuje, aby spór polsko-czeski rozstrzygnąć przez „bezzstronne zorganizowane” referendum ludowe i to możliwie jak najprędzej.

W sprawie granic wschodnich uderza ze „Temps” zachowuje jak najgłębsze milczenie o Lwowie.

Sporu polsko-ruskiego nie omawia, praw Polaków do Galicji wschodniej nie dotyka, nawet tam, gdzie sam temat o to się prosi, np. w artykule p. t. Les questions territoriales, gdzie wymienia tylko trzy miasta, jako bezsprzecznie polskie, t. j. Warszawę, Poznań, Kraków (nr. 21019).

Co do Białej Rusi podnosi w tym samym artykule pewne prawa polskie. Przyznaje, że stosunki narodowościowe są tam chwiejne, ale mówi, że referendum urządzić by tu nie można, bo ludność jest na to za mało kulturalna i narodowo nie dość uświadomiona. Należałoby więc kraj ten oddać Polakom prowizorycznie w administrację, bo oni dają tutaj największą gwarancję sprawiedliwości i porządku.

W sprawie Ukrainy i jej stosunku do Polski „Temps” od siebie nie zabiera głosu, ale w numerze z 1 lutego (21026) podaje w tej sprawie obszerny list, podpisany: Un Ukrainien, gento Ruthenus, natione Polonus. Autor tego listu atakuje wyraźnie koncepcję granic Polski, rozwiniętą na posiedzeniu konferencji pokojowej przez p. Dmowskiego. Jak wiadomo mapa p. Dmowskiego rewindykuje dla Polski terytorjum po Berezynie, stamtąd prowadząc linię na południe przez Pińsk i Smotrycz.

„Ukrainiec” zwalcza tego rodzaju pomysł, twierdząc, że byłaby to „aneksja” zachodniej Ukrainy, celem jej spolonizowania. Przeciwstawia on temu inną koncepcję, a mianowicie złączenie całej Ukrainy z Polską — tak jak to było w epoce przedrozbiorowej—jednakowoż z równoczesnym zagwarantowaniem, że Polska zrzeknie się raz na zawsze wszelkiej myśli wynaradawiania.

„Polska”—pisze — zanadto cierpiała sama przez ucisk obcy, aby używać ucisku wobec Rusinów i Litwinów... Niema żadnej trudności (?) utrzymania unji dobrowolnej pod warunkiem, że do stosunków między Ukraińcami a Polakami nie wprowadzi się metod pruskich”.

Nie sądzimy, aby tego rodzaju polemika między p. Dmowskim a Ukraińcem-Polakim była dla sprawy polskiej korzystna i załować wypada, że nie umiano przeszkodzić zamieszczeniu tego rodzaju listu w półoficjalnym organie francuskim.

Scharakteryzowaliśmy powyżej wierne stanowisko najważniejszego pisma francuskiego w sprawie polskiej. Nie dochodzą nas, niestety, ani pisma amerykańskie, ani angielskie. Wobec tego byłoby rzeczą dla kraju niesłychanie cenną, gdyby go w Paryżu poinformowano, naturalnie w obiektywny i wierny sposób, jakie stanowisko zajmuje decydujące pisma angielskie i amerykańskie w sprawie granic Polski. Niepodobna, aby o tem miledzały tak, jakby wnosić można z faktu że do nas ich głosy nie dochodzą.

## Francja popierać będzie żądania Polaków.

(Koresp. „Polonja“).

Berlin, 4 marca.

Wedle wiadomości z Paryża, krąży tam pogłoska, że Francja stanowczo będzie popierała na konferencji pokojowej żądania Polaków, ażeby Gdańsk przypadł Polakom. Natomiast Wilson ma być zdania, że Gdańsk jako czysto niemieckie miasto ma pozostać przy Prusach.

Po powrocie Wilsona do Europy wywiążą się na tem te komplikacje, ale wszyscy są przekonani, że znajdzie się sposób kompromisowy, ażeby Polakom dać dostęp do morza.

## Ustalanie linii demarkacyjnej.

(P. A. T.)

Berlin, 4 marca.

Biuro Wolfa donosi: Członkami komisji dla linii demarkacyjnej zostali zamianowani, jako przedstawiciele ministerstwa spraw wewnętrznych były minister Drews, asesor Kramer i Möllnberg, z ramienia naczelnego dowództwa generał major Donne, i major Altenhausen, z ramienia komisji rozejmowej baron Rachenberg i rotmistrz Brenstano.

Na pierwszym planie rokowań będzie sprawa administracji kraju poza linią demarkacyjną. Trzeba będzie bezwarunkowo obstarzać przy stanowisku zajętem przez marszałka Focha podczas rokowań lutowych, że linia demarkacyjna jest to zarządzenie czysto wojskowe i nie może przesądzać sposobu administracji kraju położonego po tamtej stronie linii demarkacyjnej; o ile znajduje się w obrębie granic niemieckich dnia 1 sierpnia 1914 roku, jest i pozostaje krajem niemieckim.

W każdym razie do ewentualnych innych decyzji konferencji pokojowej prawo i obowiązek zarządzenia tym krajem ma rząd pruski. Dlatego urzędnicy na tym obszarze muszą być urzędnikami niemieckimi, lub też o ile z naszej strony nie będą sprzeciwili. Przeciw urzędnikom polskim to ci polscy urzędnicy będą mogli zarządzać krajem tylko w porozumieniu z rządem pruskim i według jego wskazówek.

Nie ustalone jeszcze jest miejsce, w którym toczyć się będą rokowania. General Dupont nie zażąda chyba od komisji niemieckiej „Norddeutsche Allgem. Zeitung“, aby prowadziła rokowania w mieście niemieckim pozostającym pod zarządkiem polskiem. Raczej ta misja mogłaby się udać do Warszawy, jednakże pragnąc wypada i wydaje się rzeczą prawdopodobną, że wybraniem będzie na miejsce rokowań jedno z pogranicznych miast niemieckich może Bydgoszcz.

## O granicę Jugosławii.

(P. A. T.)

London, 4 marca.

Na radzie 10-tych Jugosłowiańska delegacja przedłożyła żądania swoje w 2 memorjalach. Pierwszy odnosi się do warunków powstania nowego potrójnego Królestwa i części z jakich się składa. Drugi zajmuje się serbsko-bułgarską granicą, która wedle żądań memorjału ma iść wzdłuż rzeki Strumy aż po Cermen (6 mil angielskich na północny zachód od Rilo), stąd ku północy wzdłuż grzbietu gór po lewym brzegu Strumy, aż do przełęczy Dragoman (około 22 mil na północny zachód od Sofji), zwraca się stąd na północny wschód, potem na północny zachód do dołki Dunajem do Ujście rzeki Skomlja (16 mil na zachód od Lom-Polanka). Nowa granica szła by mniej więcej równoległe z obecną między 6 a 36 mil w odległości od niej. Delegacja jugosłowiańska zaznacza, że granica ta naprawiłaby krzywdę popełnioną na kongresie berlińskim i umożliwiłaby Serbji ochronę doliny Wardaru, Morawy i Timoku wraz z kolejami, a równocześnie daje Bułgarom możliwość bronięcia Sofji.

## Lwów pod granatami.

Na miasto padło przeszło 300 pocisków.

(P. A. T.)

Lwów, 4 marca.

„Gazeta lwowska“ pod datą 3 b. m. pisze:

Po rozejmie huk dział stał się napowrót muzyką dni naszych. Wczoraj Ukraińcy kilkakrotnie ostrzeliwali miasto w różnych punktach. Pociski nie sprawiły szkody wojskowej, jednakże uszkodziły wiele budynków. Nie obeszło się oczywiście bez tego, że tu i owdzie odłamki granatów raniły kogoś. Między innymi granat rozszarpał rękę p. Zborowskiemu; którego w stanie groźnym odwieziono do szpitala. — Dziś przez cały dzień Ukraińcy bardzo często ostrzeliwali

miasto. Liczne granaty i szrapnele padły na centrum; naliczono przeszło 300 pocisków. Wiele osób jest rannych. Pogotowie ratunkowe pracuje bez przerwy. — Granaty padły także w okolicy dworca. Szkody wojskowej nie było. Jeden z pocisków spowodował pożar przy ul. Zamajskiego. Pogotowia miejskiej straży pożarnej i wojskowej straży pożarnej zjawili się na miejscu i ogień rychło ugaszono. Przy gaszeniu pożaru była także pomocną i ludność cywilna. Na godz. 11 w nocy zapowiedziano przyjazd do Lwowa misji amerykańsko angielsko-francuskiej, która ma za zadanie zbadanie stosunków sanitarnych. Misja prawdopodobnie uda się w stronę ukraińską, aby zbadać stosunki w obozach internowanych Polaków i jeńców polskich.

## W Lwowskiej radzie miejskiej.

(P. A. T.)

Lwów, 4 marca.

Wczoraj odbyło się posiedzenie rady miejskiej, na którym radny Laskowicki złożył następującą deklarację:

W chwili dla naszego miasta tak poważnej, gdy na nowo wbrew naszej woli i zamiarom rozgorzała zarzucona nam walka, rada królewskiego stołecznego miasta Lwowa ponawia uroczyste ślubowanie niezłomnego wytrwania w obrobie najświętszego ideału narodowego, przekazanego nam świętą przeszłością i tradycją przodków. Rada miasta zwraca się do ludności z gorącym wezwaniem, aby tak samo jak dotąd bohatercko znosiła cierpienia, jakie nakłada na nią poczucie konieczności tej obrony do ostatniej kropli krwi, stwierdzając w ten sposób nieugiętą wolę przynależności do naszej ukochanej Macierzy, wolnej, niepodległej i zjednoczonej Polski. Nie ustąpi nigdy przed przemocą i gwałtem, wy-

# Rozkład Niemiec.

## Epizody z przewrotu w Monachjum.

W ostatnich tygodniach piękny gród nad Isarą czynił wyjątkowo bez troskie i wesołe wrażenie; liczne browary i kawiarnie były od obiadu aż do 10-ej godziny, gdy ruch w lokalach kończył się z rozkazem policji, do tego stopnia natłoczone, że trzeba było długo czekać, zanim się udało zdobyć wolne krzesło. Zdawało się, że o polityce całkiem zapomniano. Natomiast tańczono na każdym kwadratowym łoku posadzki. Również wszystkie wieczory taneczne — a było ich czasem kilkadziesiąt jednego wieczoru — znajdowały dość publiczności, chociaż i umiarkowani arrangerowie żądali 6 marek za wejście, nie licząc 18 marek za flaszkę najgorszego wina, co przecież jest nietylko w Monachjum niedozwoloną dekoracją wszelkiej zabawy.

Wszystko to skończyło się nagle, jak za dotknięciem różdżki czarodziejkiej. Myśl o tem, że jeszcze grubo nie przeszkoczyło się przeszłości, że wciąż jeszcze jest się „drin“, w chaotycznych politycznych stosunkach, wszystko to uświadomili sobie monachijczycy odrazu i to w najjaskrawszej formie. To pokojowe, prawie patalogicznie zabarwione Monachjum otrzymało wprost w ciągu kilku godzin przerażająco poważne oblicze.

Gdy się dwa tygodnie temu, w piątek przed południem rozniósł wieść, że Eisner został zastrzelony na ulicy, do wszystkich serc wcisnęła się ciężka troska, bowiem każdy uświadamiał sobie, że w tej chwili zakłócony został spokój wewnętrzny, co musi doprowadzić do nieobliczalnych następstw.

We wszystkich ulicach, uliczkach i zakątkach pozamykano sklepy, pracownicy nie mieli co robić i zaraz też nieprzejrzane tłumy zaczęły płynąć ulicami. Gdzieś niedługo tworzyły się grupy, tocząc ożywioną dyskusję na temat wypadków; rozpuszczano najbardziej bezsensowne pogłoski: jeden twierdził, że prawie wszyscy posłowie zostali zastrzeleni, inni zawiadanieli z „wiarogodnego źródła“ że pruski książę krwi kieruje tą całą, dobrze i na szeroką skalę zorganizowaną kontrrewolucją reakcji. To, co ostatecznie z tej czeżej gadaniny okazało się prawdą, było jednak jeszcze bardzo poważne; okazało się, że Auer jest ciężko ranny kulą, która przebiła opłucną; poseł Osel stał się ofiarą walk w gmachu sejmu.

Nie trzeba chyba specjalnie zaznaczać, że zamach na Eisnera spotkał się w mieście z potępieniem bezwzględnym, nawet ze strony partji prawicowych i że o „dobrze zorganizowanej rewolucji reakcyjnej“ nie może być mowy. Młody student hrabia Arco-Valley jest jedynie sam odpowiedzialny za swój czyn, wynikły z

trwamy nieugięci na stanowisku do chwili bliskiego już zwycięstwa.

Sekretarz Woleński odczytał telegram prezydenta ministra Paderewskiego i telegram marszałka Sejmu Trapezyńskiego, który pozdrawia bohaterstwo mieszkańców Lwowa.

Radni Fedak, Nahirny i Leżoholski nadesłali do rady miejskiej pismo w którym zgłaszają wystąpienie z grona jej członków. Osobne pismo nadesłał Michał Hankiewicz, który stosownie do uchwały partji socjalno-demokratycznej ukraińskiej również złożył mandat do rady miejskiej.

Na wniosek radnego Lewickiego rada miejska uchwaliła nie przyjąć do wiadomości rezygnacji rusinów.

## Polska przyjęła warunki rozejmu z Ukraińcami.

(P. A. T.)

Lwów, 4 marca.

Wczoraj o 12 w południe zjawili się pułk Smith i generał Rozwadowski, jako przedstawiciel wojskowy, oraz poseł Aleksander Skarbek, jako pełnomocnik ministerstwa spraw zagranicznych, oświadczając, że przed upływem wyznaczonego terminu t. j. przed 5 marca przynoszą odpowiedź w imieniu wojska i rządu polskiego. Wojsko i rząd polski poddają się tymczasowym warunkom wojskowym przez misję wyznaczoną dla obu stron celem zaprzestania krwi rozlewu. Poseł Skarbek uczynił przytem w imieniu rządu zastrzeżenia natury zasadniczej, przy których rząd polski obstawać będzie na konferencji pokojowej. Pułk Smith przyjął odpowiedź polską do wiadomości i zawiadomił o tem natychmiast telegraficznie generała Barthelemy, który obecnie bawi w Poznaniu, gdzie przyłączy się do misji ambasadora Noulens.

walki przeciw anarchji, do obrony zdobyczy rewolucyjnych i demokratycznych.

Rząd zastosuje przeciw zbrodniom terroru środki radykalne i obroni Niemcy przed niebezpieczeństwem.

Prasa berlińska zamieszcza równocześnie głosy dzienników angielskich i francuskich o sytuacji w Niemczech.

Dzienniki angielskie i francuskie mówią o ruchach Spartakusa, jak nędznej komedji, obliczanej na to, aby przez wywołanie widma bolszewizmu uratować resztki imperjalizmu i zaboboczości niemieckiej.

## Halle odebrane Spartakusowcom.

(P. A. T.)

Halle, 4 marca.

Wojska rządowe i generała Maerckera wczoraj wkroczyły do miasta i obsadziły najważniejsze pod względem wojskowym punkta. Wieczorem odbyły się rokowania między generałem Maerckerem a miejscową radą żołnierską. Trwały one do późnej nocy. Ludność okazuje wielkie zadowolenie z powodu uwolnienia z pod władzy terrorystów. Ci ostatni dopuścili się szczególnie niedorzecznego czynu wandalizmu, niszcząc wszystkie progi toru kolejowego na dworcu. Dopiero po naprawie toru będzie można ruch kolejowy podjąć.

## O lewy brzeg Renu.

Niemcy muszą zapłacić odszkodowania w przeciągu lat 20 — 30.

(P. A. T.)

Paryż, 4 marca.

(Telegram Havasa). „Daily Mail“ sądzi, że kwestja lewego brzegu Renu, będzie jednym z punktów pokoju preliminarznego. Sprzymierzeni będą okupowali przyczółki mostowe Renu do czasu uskutecznienia przez Niemców wszystkich wyplat. Niemcy wypłacą pewne sumy w ciągu roku, reszta zaś będzie rozłożona na 20 lub 30 lat. Sprzymierzeni zdecydowali o zakresie dostarczania Niemcom surowców i podjęciu stosunków handlowych z Niemcami. Natychmiast po powrocie Wilsona różne projekty zostaną zatwierdzone przez radę 10.

## O spadek po armji Mackensena.

(Koresp. „Polonja“).

Berlin, 4 marca.

Biuro Wolfa donosi, że nota rządu niemieckiego wręczona przez generała Hammersteina, członka komisji rozejmowej w Spa francuskiemu generałowi Nudantowi protestuje także przeciwko nabywaniu przez poselstwo francuskie w Budapeszcie broni i amunicji po armji Mackensena. Polacy — powiada nota — przy pomocy poselstwa francuskiego w Budapeszcie kupują niemiecką broń i amunicję. Rząd niemiecki godzi się na popieranie Polaków przeciwko bolszewikom, ale musi mieć pewność, że owa broń nie zostanie użyta przeciwko Niemcom.

## Co się dzieje w Rosji?

### Zatarg pomiędzy Petersburgiem a Moskwą.

Trocki zwolennikiem wojny bezwzględnej; Lenin — za kompromisem.

(P. A. T.)

Heisingfors, 4 maja.

Zgodne doniesienia z Rosji okazują główne przeciwieństwa między Petersburgiem a Moskwą, uosobione w Trockim i Leninie. Rada Petersburga pragnie zamienić całą Rosję w obóz wojenny i pokłada wielkie nadzieje w ostatnim wielkim wysiłku wojskowym na wiosnę tego roku. Rozpaczliwość jej nastroju znajduje wytłomaczenie w katastrofalnym położeniu Petersburga. Natomiast Lenin i ludzie moskiewscy uprawiają politykę, która drogą kompromisu na wszystkie strony ma utwierdzić stanowisko bolszewizmu. Na wewnątrz dążą oni do przejednamia socjalnych rewolucjonistów, a tymczasem ważnych kół inteligencji w obozie chłopskim, na zewnątrz zaś chodzi o stworzenie modus vivendi z ententą. Ponadto ludzie ci coraz bardziej dochodzą do przekonania, że niedole gospodarczą da się usunąć tylko przez ponowne dopuszczenie krajowych i zagranicznych przedsiębiorstw kapitalistycznych. Znamienne dla nowego kursu jest zamianowanie Gorkija stałym doradcą Lenina.

Głównym punktem zatargu między Petersburgiem a Moskwą wydaje się być polityka, jakiej należy się trzymać względem Ukrainy. Trocki widzi ostatni ratunek w zwycięstwie przybyciu zapasów zboża ukraińskiego, tymczasem Lenin dąży do porozumienia z radami dyrektorjalnymi, ażeby połączyć wspólnym frontem na zewnątrz 2 miliony większej części składowej Rosji. Niewątpliwie polityka Lenina w razie jej powodzenia znacznie wzmocniłaby panowanie bolszewizmu na wewnątrz i wewnątrz. Coprawda charakter tego panowania znacznie by się zmienił w

## Sytuacja w Niemczech.

(Koresp. „Polonja“).

Berlin, 4 marca.

„Berliner Tageblatt“ donosi, że rząd nie zamierza ustąpić dobrowolnie przed atakiem Spartakusa.

Przeciwnie, rząd wydał zarządzenia co do wzmocnienia załogi w Berlinie i Weimarze.

Jak wypadnie nowa próba sił między rządem a partją Spartakusa przewidzieć nie można.

Położenie rządu wzmocnione zostało przez stanowiska zawodowych związków robotniczych, które odrzuciły wezwanie Spartakusa do strajku generalnego.

Dnia 2 marca wydał rząd niemiecki proklamację do narodu niemieckiego, w której między innymi powiada:

„W chwili, gdy konstytuanta niemiecka rozpoczęła swe fundamentalne prace, żywiły terrorystyczne wypowiedziały jej wojnę i dąży do jej usunięcia.

Zywiły te pragną Niemcy odciać od świata a naród niemiecki pozbawić zdobyczy rewolucji i pogrzebać demokrację.

Rząd wzywa cały naród niemiecki do

kierunku umiarkowanego socjalizmu zmierzającego do celów pozytywnych. Nie należy przytem spuszczać z oka, że zarówno polityka Lenina jak i Trockiego występuje na tle głębokiej rozpaczy z powodu wewnętrznych stosunków w kraju.

### Raj rosyjski.

(P. A. T.)

Paryż, 4 marca.

Przybyło tu 60 francuzów, którzy dotąd bawili w Rosji, Opowiadają oni, że życie w Rosji nie da się wprost opisać. Ludność otrzymuje zaledwie kilka gramów chleba

dziennie. Pewien francuz wydawał na skromne utrzymanie swoje i żony 30,000 rubli miesięcznie. Funct cukru kosztuje 1,400 rubli, masła 100, tłuszczu 165, mięsa 28. Szklanka mleka kosztuje 28 rubli. Lenin wydaje 300 tys. rubli na samo życie. W Moskwie na tyfus głodowy umiera dziennie przeszło 3000 osób.

### Bolszewicy bombardują Narwę.

(P. A. T.)

Helsingfors, 4 marca.

(Depesza Havasa). W ostatnich dniach rzucili bolszewicy na Narwę 5.000 pocisków, niszcząc 175 domów. Zginęło 124 osób.

## Na frontach bojowych.

### Komunikat polskiego sztabu generalnego z dnia 3 marca.

#### Litwa i Białoruś.

##### Grupa gen. Iwaszkiewicza.

Przez zdobycie Słonima wojska nasze opanowały linię rzeki Szczary. W walce został ranny porucznik Korsak dowódca I kompanii pułku mińskiego, która pierwsza wdarła się do miasta. W nasze ręce wpadło wiele broni i amunicji oraz jeden samochód ciężarowy. Straty nieprzyjaciela znaczne.

##### Grupa gen. Lisowskiego.

Po nadzwyczajnie uciążliwym marszu ścieżkami i drogami przez bagna i lasy Pińskie dotarł oddział por. Jesmana z Mokran do Odrożyna (18 klm. na południe od Janowa), wypierając poza Prypeć wojska ukraińskie i bolszewickie. Ludność polska, która niespodziewała się wojsk polskich wita entuzjastycznie nasze oddziały. Białorusini z radością spotykają żołnierza polskiego, dziękując mu za kawałek chleba, którym się dzieli on z umierającą z głodu ludnością.

#### Wołyń.

##### Grupa gen. Rydza Smigłego.

Rozbity dnia wczorajszego pod Poryciem Starym nieprzyjaciel nie przedsięwziął na południu od Włodzimierza Wołyńskiego żadnej akcji. Wczorajsza działalność doprowadziła do wielkiego sukcesu, bo oprócz wielkiej zdobyczy w materiale wojennym i w jeńcach pokrzyżowała plany przeciwnika, który zamierzał jak to wynika z dokumentów przywziętych do niewoli pułk ukraińskim znalezionym, w najkrótszym czasie przejść do działania ofensywnego. Dokonanie tej akcji w pierwszej mierze zawdzięcza się umiejętności kierownictwu majora Lina-Kuli, który niezwykle śmiało, a rozumnie i zdecydowanie przeprowadził ją i męstwem oraz decyzji wykonania rozkazów przez podległe mu oddziały.

#### Galicja wschodnia:

##### Grupa generała Romera.

Nieprzyjacielski pociąg pancerny ostrzeliwał Belz.

##### Grupa gen. Rozwadowskiego.

Artylerja nieprzyjacielska w dalszym ciągu ostrzeliwała nasze pozycje pod Lwowem,

Krzywczycy, Skniłów, Persenkówkę i Kulperków. Pod wieczór przeniosła ogień na centrum miasta. Na przedpolu ożywiona działalność patroli wywiadowczych. Niektóre nieprzyjacielskie patrole posunęły się pod Skniłowem, Zimną Wodą, Wroczołem i Bartatowem do linii naszych placówek, przyjęte ogniem cofnęły się. Tor kolejowy pomiędzy Gródkiem Jagiellońskim a Sądową Wisznią ostrzeliwany przez baterje nieprzyjacielskie.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego Haller, pułk.

### Komunikat polski (Poznańskie).

Poznań, 4 marca.

Komunikat głównego dowództwa z dnia 3 marca.

#### Grupa północna:

Tarkowo na Kujawach i Trzydomy pod Chodzieżą ostrzeliwała artylerja niemiecka Kowalewsko nieprzyjaciel obrzucał minami. W odcinku Koińskim i Budzyńskim znaczny ogień niemiecki z kulami. Pod Radwankami odparto patrol nieprzyjacielski.

#### Grupa zachodnia:

Artylerja niemiecka ostrzeliwała nasze pozycje na północ od Pierzyn. Dwa wieczorne ataki niemieckie na Komorowo, Oleśny i Węgielno odparto. Na wschód od Międzychodu, mianowicie od Lewic silny ogień nieprzyjacielskich kulomiotów. Między Zbaszyniem a Wartą ożywiona działalność lotników niemieckich. — Z samolotu zaopatrzonego w odznaki polskie strzelano na bliski dystans do naszego posterunku, raniąc dwóch żołnierzy. Inne samoloty ostrzeliwały ludzi idących drogą Zatum — Sieraków. W odcinku Leszczyńskim odparto napierające natarczywie patrole niemieckie pod Jezierzycami, Krzyckiem i Murkowem.

#### Grupa południowa:

Pod Sarnową, Ostrzeszowem i Kępem spokojnie. Na wschód od Jutrosina nieprzyjaciel znacznym oddziałem zaatakował Zaborowo i Nadstawy. Odparto go zupełnie. Ganówiec ostrzeliwał nieprzyjacielskiemi kulomiotami.

Szef sztabu.

liczyć 25 dywizji, zdemontowania wszystkich zakładów przemysłowych ważnych dla prowadzenia wojny pod kontrolą sojuszników, nadzór nad efektywnym stanem wojska niemieckiego, wykonywane przez komisję ententy.

W dyskusji nad sprawozdaniem uczestniczył marszałek Foch i Clemenceau. Warunki, którym Niemcy mają się poddać, obejmą ponadto po raz pierwszy w historii postanowienia w sprawie sił zbrojnych napowietrznych, celem uniemożliwienia Niemcom niespodzianych ataków.

### Angielskie morskie warunki pokojowe.

(P. A. T.)

Paryż, 4 marca.

„Times” donosi, że warunki pokoju Anglii w sprawie morskiej będą mniej więcej następujące. Zniszczenie niemieckich, austro-węgierskich i tureckich okrętów wojennych, także i tych, które się jeszcze buduje, zburzenie fortyfikacji nad morzem Północnym, Bałtykiem, morzem Czarnym i Dardanelach, kable transatlantyczne i azjatyckie Niemiec nie będą zwrócone odnośnym towarzystwem,

### Stan zdrowia Naczelnika Państwa.

(Tel. wł. „Gł. Polsk.”)

Warszawa, 4 marca wieczor.

W stanie zdrowia Naczelnika Państwa zaszło pewne pogorszenie wskutek wzmocnienia się gorączki, wywołanej silnym przeziębieniem. Wobec tego trzeba było odwołać wszystkie zapowiedziane posłuchania. Dołoża chorego, prócz lekarza, dostęp mają tylko — prezydent ministrów, oraz minister spraw wojskowych.

### Pobór w Poznańskim.

(P. A. T.)

Poznań, 4 marca.

Rozpisano tu pobór roczników 1900, 1895, 1896. Popisowi mają się stawić do asenterunku dnia 15 marca, powołanie zaś nastąpi do dnia 25 b. m.

### Świętokradztwo.

(P. A. T.)

Kraków, 4 marca.

„Goniec” donosi, że w nocy z 1 na 2 b. m. nieznanymi sprawcy włamali się do zakrytych kościoła parafialnego w Niepołomicach i skradli z tamtąd wiele cennych przedmiotów.

### Socjalizacja kopalń węgla w Niemczech.

(P. A. T.)

Weimar, 4 lutego.

Minister pracy Bauer na wczorajszym posiedzeniu z romadzenia narodowego oznajmił, że niebawem będzie przedłożony zgromadzeniu projekt o przejęciu przez rzeszę syndykatu węglowego, co będzie pierwszym zarządzeniem socjalizacji. „Norddeutsche Allgemeine Zeitung” pisze w tej sprawie: Dowiadujemy się, że zamierzone jest upaństwowienie handlu węglem. Upaństwowienie to nastąpi prawdopodobnie w ramach socjalizacji kopalń.

### W Lizbonie rządzą bolszewicy.

(Koresp. „Polonja”).

Amsterdam, 4 marca.

„Morning Post” donosi: Od soboty rządzi w Lizbonie bolszewicy. Zażądali oni od rządu rozwiązania parlamentu, decentralizacji administracji i zniesienia policji, tudzież banków prywatnych.

Wtedy rozpoczęły się walki uliczne. Bolszewicy, liczący 8,000 walczących, zajęli gmachy rządowe.

### Amerykańska pożyczka zwycięstwa.

(P. A. T.)

Waszyngton, 4 marca.

Senat przyjął projekt pożyczki zwycięstwa w wysokości 7 miliardów dolarów. Uchwala ta przeszła o godz. 6 min. 15 rano po posiedzeniu, trwającym bez przerwy od godz. 10 rano w sobotę wskutek obstrukcji republikanów.

### Konstytucja żydowska.

(P. A. T.)

Paryż, 4 marca.

Prof. Silvan Lewi, który był wysłuchany przez radę 10 w sprawie konstytucji państwa żydowskiego w Palestynie, oświadczył przedstawicielowi „Petit Parisien”, że jego zdaniem konstytucja jest postanowiona. Miejsca święte będą podlegały Papieżowi.

stacje iskrowe w Nauen, Hanowerze, Wiedniu i Budapeszcie mogą być używane tylko dla celów handlowych.

### Foch dyktuje dalsze warunki.

(P. A. T.)

Paryż, 3 marca.

Marszałek Foch wkrótce pojedzie do Trewiru, aby przedłożyć niemieckiej komisji rozejmowej nowe warunki w miejsce dotychczasowego układu rozejmowego. „Temps” donosi, że Clemenceau na posiedzeniu konferencji sojuszniczej powiedział, iż istnieje zamiar porozumienia dotychczasowego traktatu w dniu 15 marca.

### O resztki niemieckiej floty handlowej.

(P. A. T.)

Weimar, 4 marca.

Marszałek Foch przesłał niemieckiej komisji rozejmowej telegram, w którym żąda wydania reszty pozostałej w Niemczech floty handlowej potrzebnej dla apro wizacji. Telegram ten jest przedmiotem narad całego ministerstwa rzeszy, ministerstwa pruskiego, oraz komisji rozejmowej.

## Warszawa.

—X—

(Tel. od własnego korespondenta).

### Jedynacy w wojsku polskim.

(wł.) Wobec ogólnego zainteresowania, jakie wywołuje sprawa pierwszego poboru wojskowego w Polsce, podpułkownik dr. Michał Wyrostek udzielił przedstawicielom prasy następujących informacji:

„Aby usunąć wątpliwości co do losu, jaki spotka jedynaków od obowiązku służby wojskowej. Wzorowaliśmy się w tym wypadku na przepisach państw zachodnich. Gdyby się okazało, że poborowy jednak utrzymuje rodzinę, wówczas syn będzie musiał stanąć przed komisją, aby stwierdzić, czy stan fizyczny ojca uniemożliwia mu pracę zarobkową. Wszelkie dokumenty, wydane w sprawie poboru przez rządy zaborcze, nie mają żadnej wartości.

Co się tyczy osób duchownych, to dla ministerstwa wojny jest w tym wypadku miarodajne orzeczenie ministerstwa wyznań i oświecenia publicznego.”

### Sesja Związku Miast Polskich.

(wł.) W dniach 15 i 16 b. m. odbywał się będzie sesja plenarna zarządu Związku Miast Polskich. Świeżo do związku przystąpiły miasta: Suwałki, Augustowo i inne z suwalszczyzny, oraz Brześć Litewski.

### Pod zarząd wojskowy.

(wł.) Na zasadzie dekretu z dnia 8 lutego oddane zostały wyłącznie wojskowemu zarządowi powiaty: białostocki, biały, brzeski, sokalski, wołkowski, grodzieński, kobryński, słowiński, prużański, włodzimierski, kowelski i łucki, a ewentualnie i dalsze powiaty wschodnie.

Na wspomnianym obszarze całokształt władzy administracji cywilnej powierzony został z ramienia naczelnego dowództwa wyłącznie departamentowi kresów wschodnich ministerstwa spraw zagranicznych (Z).

### Delegacja ministerstwa rolnictwa.

Ministerstwo rolnictwa i dóbr państwowych wysłało do Galicji delegację, w celu przygotowania sprawy objęcia zarządu państwowego w Galicji, sprawowanego dotąd przez komisję rządzącą. Delegacja pozostaje pod przewodnictwem p. Makowskiego.

### Walka z lichwą.

Wczoraj odbyła się w państwowym urzędzie walki z lichwą i spekulacją konferencja między naczelnikiem urzędu a przedstawicielami społeczeństwa. Delegaci stowarzyszenia kupców i właścicieli nieruchomości wygłosili namietne mowy przeciw działalności urzędu walki z lichwą. Przedstawiciele spożywców dziękowali kierownikowi urzędu za jego chwalebne wysiłki, mające na celu ochronę ludności przed wyzyskiem.

### Zagraniczne towarzystwa ubezpieczeniowe.

Ministerstwo skarbu wydało tymczasowe przepisy o zagranicznych towarzystwach ubezpieczeniowych, operujących na terytorium państwa polskiego. Na zasadzie tych przepisów każde obco krajowe tow. ubezpieczeń musi posiadać przedstawiciela obywatela polskiego, odpowiedzialnego za wszystkie operacje, poza tem służyć w Polsce Krajowej Kasie Pożyczkowej na zabezpieczenie tych operacji sumą w wysokości określonej przez wła-

## Dokoła rokowań pokojowych.

### Obrady najwyższej rady wojennej.

(P. A. T.)

Paryż, 4 marca.

Depesza Havasa. Rada 5 wielkich mocarstw zbiera się w obecności marszałka Focha i biegłych wojskowych marynarki państw sprzymierzonych jako najwyższa rada wojenna sojuszniczą gdzie przewodniczyć będzie pan Clemenceau, na porządku dziennym jest dyskusja nad sprawozdaniem marszałka Focha o postanowieniach wojskowych i morskich, które ma zawierać ostateczny rozejm, jaki będzie przedstawiony Niemcom. Dyskusja będzie otwartą natychmiast, gdyż sprawozdanie marszałka Focha zostało już przedtem rozdane. Nie jest też wykluczone, że dyskusja będzie ukończoną dziś wieczorem. Omawiane też będą ewentualne kary pieniężne. Postanowienia morskie dotyczą floty austriackiej i niemieckiej.

Według informacji dzienników Wilson oświadczył, że Stany Zjednoczone są skłonne przyjąć mandat w sprawie Anglii. Dziś rano zebrała się komisja do

spraw rumuńskich komisja portów i dróg oraz komisja ośzkodowań.

Dziś po południu zbiorą się komisje do spraw polskich i czesko-słowackich. Komisja rumuńska zajmowała się sprawą Dobruży zaś komisja polska obradować będzie nad ustanowienie granicy polsko-niemieckiej.

### Niemcy muszą się rozbroić.

(P. A. T.)

Zurych, 4 marca.

„Temps” donosi, że dziś we wtorek zbierze się rada jako najwyższa rada wojenna celem omówienia granicy francusko-niemieckiej oraz tych warunków rozejmu, które obejmują sprawy terytorjalne, finansowe i gospodarcze.

Proklamacje pokojowe w tym dokumencie nie będą zawarte, mimo to rozejm będzie niejako wstępny pokojem. Osoba komisja mająca ustalić brzmienie ostatecznego rozejmu; ukończyła pracę i przedłoży sprawozdanie radzie 10, głównym warunkiem zawieszenia broni jest demobilizacja wojska niemieckiego, które może

**TEATR 2563**  
**Scalpa**  
 Dział 7.30  
**WIESZCZKA**  
**KARNAWAŁU**  
 Operetka w 3 aktach Kalmana z udz. GOLDSTEIN i SERBE.

## Kronika sejmowa.

(Telefonem od własnego sprawozd. sejmow.)

### Dzień dzisiejszy w Sejmie.

Rozkład prac w Sejmie na dzień dzisiejszy przewiduje:

I. Godz. 9 rano. Posiedzenie komisji odbudowy kraju.

II. Godz. 9 rano. Posiedzenie komisji rolnej.

III. Godz. 10 rano. Posiedzenie komisji uruchomienia robót publicznych.

IV. Godz. 10 rano. Posiedzenie subkomitetu komisji pracy.

V. Godz. 11 przed poł. Posiedzenie komisji do spraw zagranicznych.

VI. Godz. 11 przed poł. Posiedzenie komisji zdrowia publicznego.

VII. Godz. 4 popoł. Posiedzenie plenum Sejmu z następującym porządkiem dziennym:

a) Wniosek nagły posła Woydyły i towarzyszy w sprawie dostarczenia rolnikom sztucznych nawozów do wiosennej uprawy roli.

b) Wniosek nagły posłów Arciszewskiego, Gąboska, Pużaka i towarz. w sprawie wprowadzenia 3-iej zmiany robotników w kopalniach Zagłębia Dąbrowskiego.

c) Wniosek nagły posłów klubu Thugutowców, klubu Piastowców, klubu Polsk. Zjednocz. Ludow. i klubu P. P. S. w sprawie natychmiastowego zajęcia się sprawą brtu materialnego służby folwarcznej.

d) Wniosek nagły posła Malinowskiego i towarzyszy w sprawie komisji rozjemczych, mających na celu uregulowanie zatargów pomiędzy strejkującą służbą dworską, a właścicielami majątków ziemskich.

### Wniosek posła Głabińskiego.

Posel Głabiński zgłosił wniosek, ażeby papierem pożyczki państwowej przyznać prawo popularności.

### Z komisji sejmowych.

Wczoraj popołudniu odbyło się posiedzenie komisji sejmowej w obecności ministra wojny. Omawiano wniosek, dotyczący powszechnego poboru do wojska. Uznano konieczność powołania 6 roczników.

Jeżeli nastąpi zgoda stronnictw to rezultat prac swoich komisja przedłoży już na dzisiejszym posiedzeniu plenum Sejmu. W przeciwnym razie uczyni to na posiedzeniu następnym, które prawdopodobnie odbędzie się w czwartek.

Komisja przemysłowo-handlowa pod przewodnictwem posła Bruna odbyła dziś zebranie, na którym rozdziałono kilkanaście dekretów. Zgodnie z komunikatem pana marszałka komisja zaznaczyła, iż należy przedewszystkiem zreferować dekrety, które nasuwają pewne wątpliwości, aby Sejmowi dostarczyć materiału do obrad.

Na następnym zebraniu komisji będą gotowe już referaty roztrąsane.

Pod przewodnictwem posła Ziemięckiego, a w obecności ministra Iwanowskiego i pana Wilmana z ramienia ministerstwa pracy i

opieki społecznej, odbyła komisja ochrony pracy dzisiaj zebranie, na którym poruszono wydawanie zapomóg dla bezrobotnych. Następnie obradowano nad rozdziałem zakresu władzy ministerstwa pracy i opieki społecznej i ministerstwa zdrowia publicznego, oraz uchwalono poprzeć wnioski aby prezydium rady ministrów wydało w sprawie rozgraniczenia kompetencji potrzebne zarządzenia. Po wyjaśnieniach udzielonych przez pana ministra w kwestji bezrobotnych przydzielono poszczególnym członkom dekrety do zbadania.

### Następne zebranie w piątek 7 b. m.

#### Sprawa „mianowańców“.

Jak donosiliśmy wczoraj klub sejmowy socjalistów polskich zamierza wystąpić z wnioskiem kompromisowym w sprawie udziału przedstawicieli byłego zaboru pruskiego w Sejmie.

Prasa narodowo-demokratyczna wnioszek ten zlekceważyła.

Naczelny organ endecji „Gazeta Warszawska“ we wczorajszym numerze wieczornym pisze:

„Pomysł ten jest bardzo dziwaczny, gdyż układ sił politycznych w byłym zaborze pruskim jest całkiem różny od układu stosunków np. w Galicji. Reprezentacja zaboru pruskiego, powołana na podstawie takiego dziwnego klucza, nie byłaby wyrażeniem istotnych dążeń Wielkopolski“.

„Gazeta Warszawska“ zdaje się zapominać o tem, że i klucz, proponowany przez posłów narodowo-demokratycznych, nie byłby wyrazem dążeń Wielkopolski. Chodzi tu jednak o kompromis, nieprzejmowane zaś stanowisko jednej, albo drugiej strony może doprowadzić do rozbitcia Sejmu, jak to niedwuznacznie wcale zapowiadają socjaliści.

## ŁÓDŹ.

### Sprawa przyłączenia Pomorza z Gdańskiem do Polski.

Wielka wojna światowa uznała hasło „sprawiedliwości“ i tworzy się Liga Narodów. Nadeszła Nemezis dziejowa, krzywdy muszą być naprawione, siła musi ustąpić prawu. Naród polski, idący w wielkim pochodzie historii równorzędnie z wielkimi narodami Zachodu, w dzisiejszej wielkiej godzinie musi sobie wywalczyć warunki zupełnie niezależnego bytu politycznego.

Czem dla Francji Alzacja i Lotaryngja oraz zachodni brzeg Renu, tem dla nas jest Pomorze polskie z Gdańskiem jako portem. Dla spokoju świata Polska musi na całym obszarze od Baltyku do Karpat odgradzać niebezpieczne organizmy polityczne, jakimi są Niemcy i Rosja.

Pamiętajmy wszyscy także, że bez własnego wybrzeża morskiego nie ma niezależności gospodarczej, a za jej śladem i politycznej. Śląsk, Zagłębie Krakowskie

i Dąbrowskie to nasze serce, rzeki i koleje żelazne to nasze arterje, Baltyk zaś to płuca nasze i dlatego bez Pomorza egzystować nie możemy.

Cały naród musi solidarnie w tej sprawie wystąpić i wykazać Kongresowi, że tylko takie załatwienie sprawy stworzy zdrowe podwaliny pokoju powszechnego.

Cheśmy żyć i pracować i domagamy się od naszych aliantów restytucji naszych praw.

Pod egidą Koła Kaszubsko-Pomorskiego w całym kraju tworzą się Komitety dla odzyskania naszego Pomorza, 9-go zaś b. m. we wszystkich większych ogniskach Rzeczypospolitej organizowane są wiecje w wielkim stylu w celu uchwalenia oświadczenia rezolucji. W Łodzi, Zgierzu i Pabjanicach powstały też takie Komitety i urządzają w tych miastach wiecje. Rodacy—kto rozumie powagę chwili, komu droga jest prawdziwie niepodległa Ojczyzna, bądźcie na tych wiecach i czy mądrą radą, czy drobną składką pomóżcie wielkiemu dziełu naszego państwowego i narodowego zjednoczenia.

### Zakończenie kursu podoficerskiego.

Wczoraj szkoła podoficerska przy VIII-ym okr. wojsk. w Łodzi wypuściła pierwszy zastęp swych wychowawców.

Kurs w szkole podoficerskiej trwał trzy miesiące. Z liczby ogólnej 121 kandydatów, którzy przystąpili do egzaminów, 118 otrzymało szarże podoficerskie. Wykni więc egzaminów jak widać z powyższego jest świetny, co przypisać należy głównie siłom pedagogicznym, jakimi okazali się pp. porucznik Zglenicki, dowódca szkoły i podchorążowie: Bartczak, Małowiejski, Graczyk i Steczkowski, jak również i zapalowi jaki ogarnął uczni tej pierwszej w Łodzi uczelni wojskowej.

Podniosła była chwila pożegnania, kiedy to dowódca okr. wojsk. pułkownik Jasiński zęgnął się z nowomianowanymi podoficerami, dziękując jednocześnie poruczn. Zglenickiemu za pracę jaką włożył, aby przyczynić się do wyszkolenia tego fundamentu armji, jakim są niewątpliwie podoficerowie.

Uniesiona zapalem młoda wiara żołnierska wyniosła na swych ramionach pułkown. Jasińskiego do oczekiwającego na ulicy automobila, a porucznika Zglenickiego do jego mieszkania.

### Dziennik Urzędowy.

Wyszedł z druku 2-gi numer „Dziennika Urzędowego“ i zawiera m. i.: Dekret w przedmiocie opłat od podań oraz świadectw urzędowych. Dekret o postępowaniu karno-administracyjnym. Dekret w sprawie otwierania i utrzymania kantorów wymiaru. Rozporządzenie Sztabu generalnego o przekraczaniu granic Rzeczypospolitej Polskiej i t. d.

### Klub radnych P. P. S.

W poniedziałek ubiegły odbyło się pierwsze posiedzenie członków nowej Rady Miejskiej z irakeji P. P. S. Ukonstytuowano klub radnych P. P. S. na przewodniczącego klubu powołując radnego Klimaszewskiego, na skarbnika zaś Pułdara.

## Bankructwa państwowe.

Jednym ze straszliwych skutków wojny obecnej jest olbrzymie zadłużenie państw wojujących w postaci zaciągniętych wewnątrz kraju lub zagranicą pożyczek. Długi państw europejskich, które wynosiły przed stu laty 40 miliardów fr., przed wybuchem zaś wojny 180 miliardów fr., przenoszą obecnie dziewięćset miliardów!

Kwestje amortyzacji tej potwornej sumy stanowią nielada łami łąwkę i zaprzęta umysły najwybitniejszych ekonomistów świata.

Historja długów państwowych wykazała nam, że państwa nie zawsze dotrzymywały swych zobowiązań i jeżeli nie zawieszaly wypłat całkowicie, to imaly się dla wybrnięcia z długów środków radykalnych, które w rezultacie miały na celu upozorowanie wypłacalności. W istocie zaś swej maskowały najwzkiejsze bankructwo. Kto wie, czy na tę linię najmniejszego oporu nie wkroczy którekolwiek z państw, zaangażowanych w wojnie obecnej (Rosja już to uczyniła), wobec czego nie od rzeczy byłoby uświadomić sobie istotę bankructwa państwowego, jego przyczyny i skutki.

Długi państwowe powstają z zaciągnięcia pożyczek długo i krótkoterminowych, których oprocentowanie waha się w granicach od 2 do 6 od sta rocznie. Nietyle jednak przez wzgląd na to oprocentowanie, ile na teoretyczną przynajmniej pewność lokaty, kapitaliści stalo faworyzowali państwo i darzyli je nieograniczonem zaufaniem. Enskryben pożyczki państwowej ani na chwilę nie zastanawiał się nad możliwością odmowy zapłaty przez rząd. Znaczeniem jest to tembardziej z tego względu, że zazwyczaj

nie ma środków przymusowych względem państwa, zobowiązań nie dotrzymującego.

Gdy bowiem kredyt prywatny dochodzi do skutku na mocy wolnej umowy, to kredyt państwowy zostaje uzyskany w ten sposób, że państwo stawia warunki jednostronnie, nie wchodząc w żadne specjalne układy z pożyczkodawcami i nie udzielając im żadnych specjalnych zabezpieczeń. Wierzyciel nie jest z góry nświadomiony, na jakie cele pożyczka państwowa zostanie zużyta; nie gra również dominującej roli wysokości majątku państwa. Bo wiemy przecież, że silnie zadłużone państwa cieszą się dalszym znacznym kredytem ze względu na zamozność ludności i niewielkie obciążenie jej podatkami, podczas gdy rząd zamożny, lecz panujący nad zubożalą i nadmiernie obciążoną podatkami ludnością z tak daleko idącego zaufania nie korzysta. Ważniejszym raczej jest wzgląd na siły produkcyjne państwa, jego widoki gospodarcze, system podatkowy i źródła dochodowe. Jak pomiędzy kredytem prywatnym a państwowym, tak pomiędzy bankructwem prywatnym a państwowem znaczne zachodzą różnice, z których najważniejsza jest ta, że bankructwo prywatne staje się w regule faktem, gdy dłużnik dalej płacić nie może, przy bankructwie państwowem zaś należy liczyć się z tem, czy państwo dalej płacić nie chce. Państwo suwerenne bowiem jest jedynym własnym sędzią i samo wyrokuje o swej zdolności, lub niezdolności do dalszych wypłat, rozstrzyga tu jedynie jego wola i zręczny wybór odpowiedniej chwili dla zawieszenia wypłat jest rzeczą jego kierowników.

W każdym wypadku, gdy przyrzeczone oprocentowanie, lub spłata pożyczki ulega zmianie na szkodę wierzycieli bez ich uprzedniej zgody, zachodzi jawne lub ukryte bankructwo, skąd wynika, że mamy do czynienia z różnego rodzaju bankructwami. częściowemi lub całkowitemi, po-

chodzącami: 1) z uchybienia obowiązkowi opłaty kuponów procentowych, jako to redukcja stopy procentowych, odroczenie terminu kuponu, unieważnienie kuponu, obciążenie kuponu podatkiem wbrew zobowiązaniu pierwotnemu; 2) z uchybienia obowiązkowi spłaty kapitału, a więc odroczenie spłaty, konwersje przymusowe, redukcja kapitału, zamiana długu metalowego na dług papierowy; 3) z uchybienia obu wymienionym obowiązkom, a więc redukcja kapitału i odsetek, oraz unieważnienie długu.

Historja cytują wszystkie wyżej opisane rodzaje bankructwa. Smutną sławą okryły się pod tym względem państwa europejskie Hiszpanja, Grecja, Turcja i Austro-Węgry, które w sztuce bankrutowania ujawniły niepospolity talent.

Jakie są przyczyny bankructw państwowych? Jedni upatrują je w kleskach natury ogólnej, kraj nawiedzających, jak trzęsienia ziemi, wylewy, niefortunne wojny, rewolucje, dudy zaś w nadmierne zadłużaniu się i niedostatecznej, lub wadliwej amortyzacji starych długów. Zwykle jednak składa się na szereg przyczyn różnorodnych, działających w stosunkowo długim okresie czasu.

Nierozstrzygnięta dotychczas pozostaje kwestja, do jakiej wysokości państwo jest w stanie zadłużać się bez obawy bankructwa: teoretycznie do takiej wysokości, aby na spłatę procentów starczyły wybierane podatki po potrąceniu innych wydatków rządu, a więc do 1/2 czy do 1/3, do 1/4 czy do 1/5 wreszcie ogólnego dochodu narodowego. To szematowe określenie jednak jest niewystarczające, gdyż brak jest miernika wysokości, do jakiej podatki wyrubowane być mogą. To też bankructwo państwowemu nie można zapobiec przez dalsze podwyższanie podatków, gdyż grozi ono właśnie wtedy, gdy wplyw podatków słab-

nie lub zanika, lub gdy rozmiar ich zbliżył się do apogeum, tak że bankructwo staje się nieuniknionem i tylko odwlechy się dało.

Niewiele też zaradzi stosowanie oszczędności, zwłaszcza w państwie społecznem, w którym stwierdzamy gwałtowny wzrost wydatków, tak produkcyjnych, to jest pomnażających dobra kulturalne narodu, lub służących celom społecznym, jak i nieprodukcyjnych, służących naprzekład celom militarnym. Mieczem wreszcie obosiecznym okazały się sprzedaż własności państwowej, środków komunikacyjnych, kopalni lub terytorjów, i wątpliwem jest, czy którykolwiek parlament zdecydowałby się na taki paljatyw, miast zawieszania wypłat. Nie ulega mimo to wątpliwości, że ogłoszenie bankructwa przez rząd, jest krokiem chybnym, o ile nie zostały wyczerpane wszelkie środki dla jego zapobieżenia.

Wtedy dopiero, gdy zdolność podatkowa ludności zanika, gdy nawet drogą wprowadzenia monopolów lub pożyczek przymusowych żadnych wpływów się nie przewiduje, nie pozostaje nic innego, jak ogłoszenie bankructwa w pierwszym rzędzie ze szkodą wierzycieli zagranicznych, a następnie krajowych. Pokrzywdzenie wierzycieli zagranicznych w praktyce nie pociąga za sobą poważnych następstw, gdyż rządy zagraniczne rzadko wstawiały się ze swymi poddanymi, którzy kapitałami swymi popierali państwa obecne i nie lokowali ich w papierach ojczystych.

Znaczenie ekonomiczne wywozu kapitałów, jako jednej z ważniejszych funkcji społecznej gospodarki światowej, grało tu rolę podrzędną. Prawdziwą ostatecznością jest unieważnienie pożyczek wojennych wewnętrznych, wtedy bowiem państwo doprowadza do kija zebrażętych właśnie, którzy w poczuciu patriotyzmu i ufając zapewnieniom rządu, powierzyli mu swój majątek

**Z wydziału szkolnictwa.**

W piątek, 7 marca, odbędzie się posiedzenie wydziału szkolnictwa magistratu. Na porządku dziennym sprawa pomocy dentystrycznej, budżet szkolny i sprawy bieżące.

**Koło opiekunów szkolnych.**

W czwartek, 20 marca o godz. 5 i pół popoł. w lokalu Towarzystwa Krajoznawczego odbędzie się ogólne zebranie. Kola opiekunów szkolnych szkół miejskich początków.

**Osobiste.**

Drugi burmistrz p. M. Kernbaum wyjechał wczoraj do Warszawy w sprawach miejskich.

**Pomoc dla żołnierza polskiego.**

Zarząd Towarzystwa pomocy dla żołnierza polskiego, zwraca się z gorącą prośbą do ogółu społeczeństwa o składanie w ofierze do biura sekcji intendentury przy ul. Piotrkowskiej 78, w godz. 11—1 i 3—6 kartek na makę na okres bieżący.

Z maki, otrzymanej z tego źródła, będą wypiekane suchary i strucle dla szpitali wojskowych i dla żołnierzy na froncie.

Towarzystwo otworzyło biuro swe w domu Siemens'a przy ul. Piotrkowskiej, gdzie przyjmuje zapisy członków, dary i ofiary i udziela wszelkich informacji. Dary w naturze przyjmuje intendentura przy ul. Piotrkowskiej 78. Dotychczas funkcjonują sekcje: organizacyjna, sanitarna, finansowa i intendentury.

**Koncert K. Szepera.**

Dziś o godz. 8-ej wiecz. w sali koncertowej odbędzie się zapowiadany koncert-recital znanego pianisty Karola Szepera. Bilety od godz. 6-ej w kasie Sali Koncertowej.

**Podziękowanie.**

Zarząd stow. oświatowego „Naprzód” składa serdeczne dzięki komisarzowi Ludowemu ob. A. Rzewskiemu za ofiarę mkk. 50, otrzymaną jako honorarium literackie.

**Z Sali Koncertowej.**

Na ostatnim popołudniowym koncercie poznaliśmy pianistkę p. Wandę Türkównę, która wykonała z towarzyszeniem orkiestry „Koncert C-moll” S. Saënsa. Koncertantka ujawniła cenne przymioty: jest w grze jej temperament, jest pewność uderzenia i technika, uporządkowana bardzo starannie. Rozporządzając lotnym pasażem i perlistą gamą, p. Türkówna starała się wszystkie zdobycze swej ręki uwydatnić jaknajefektowniej i dać im szerokie pole pópisu. Niedostateczny rozwój siły wewnętrznej i zbyt małe pogłębienie utworu zaliczam do ujemnych stron, które zresztą nie wpłynęły na zmniejszenie powodzenia, jakim cieszyła się młoda wirtuozka.

Program poniedziałkowego koncertu zawierał dwie rzeczy, które się zwykle nazywają atrakcją: Symfonia Mahlera i Koncert fortepianowy Brahmsa.

Wszystkie symfonie Mahlera zajmują pośrednie miejsce pomiędzy muzyką programową a absolutną. Symfonia I-sza, którą słyszeliśmy, jest trochę zawiła w koncepcji, co zresztą sam autor przyznaje, wyrażając się o jej programowości, że „ten ją zrozumie, kto z nim obeował”. To też najmniej zrozumiałymi okazują się części I-sza i III cia (parodia marsza żałobnego). Część druga o charakterze Scherza, nastrojona na nutę niemieckiego laendlera, oraz Finał, wyposażony w efekty kolorystyczne, wyszły najlepiej i były powodem dużych objawów zadowolenia ze strony słuchaczy pod adresem dyr. Szulca. Możemy w kompozycjach Mahlera znaleźć dużo dziwactw, można mu zarzucić rozwlekłość, brak samokrytycyzmu w wyborze tematów, jednak to co Mahler napisał, ma na sobie znamię bogatej fantazji i fanatycznego zapалу, co w połączeniu z umiejętnym wyszukiwaniem materiału tematycznego, stawia go w rzędzie wybitnych nowoczesnych twórców. Symfonia I-sza nie jest dziełem natchnienia, jest raczej robotą mózgową wytrawnego „kuchmistrza”, dbającego o przyprawę pikantną, mającą rekompensować banalność treści.

Nastąpił Brahms i wieczór stał się wyjątkowym za sprawą pianisty, p. Seweryna Eisenbergera, który przemówieniem pierwszjej frazy koncertu B-dur, zaraz ujawnił „wle pazury” i zmusił rozbawionych koncepcjami Mahlera słuchaczy do bezwzględnej uległości. Myślowość połączona z ogromnym polem fantazji, która unoszone z dzieła obrazy, widzi w najszlachetniejszym ideale — uczucie szczerze i zdrowe, a zarazem tak czułe, że nie raz byśmy je przecuciem nazwali, wielką wrażliwość na zewnętrzne piękno, która efekty zbyt jasrawe wyklucza, prostota wyrazu przy jego głębokości — oto rysy

indywidualne talentu p. Eisenbergera, oto siła, której artysta ten nie używa jako środka, lecz którą wydaje z „siebie”, na odtworzenie wielkiego dzieła. Oczywiście zbyt jest zastanawianie się nad techniczną stroną interpretacji tam, gdzie podziwiać należy mistrzostwo w przeprowadzeniu linii i niezwykle opanowaniu frazesu, gdzie odnosi się wrażenie, że znika tutaj rola czynnika pośredniego — palców, i że artysta woła swoją, wydobywa ze strun bismienia. Wysłuchaliśmy koncertu B-dur Brahmsa, jako rzeczy nowej, mimo, że nie dalej jak przed miesiącem wykonał ją p. Egon Petri.

Podziwialiśmy wówczas jego grę zrównoważoną we wszystkich czynnikach składowych, oraz plastykę w opracowaniu dzieła, w którym wyłączona jest wszelka przypadkowość — ale wrażenie było krótkotrwałe i prysło. Dzieło Brahmsa pod palcami p. Eisenbergera przetopilo się na ciało żywe i dało wyobrażenie o potęgę i ogromie wykonawczej sztuki.

Do koncertu soliście akompaniowała orkiestra, ciężkie zatem miała zadanie do spełnienia, a tem większa jej zasługa, że dobrze się z niego wywiązała.

F. Hal.

**TEATR POLSKI (Ceglarniana 63)**

pod dyr. Franciszka Rychłowskiego.  
Środa 5 marca. „SEDZIWIE”. Tragedja w 3 odsł. St. Wyspiańskiego. „WARSZAWIANKA”. Pieśń z r. 1831, napisał St. Wyspiański.

**NADEŚLANE.**

**List otwarty**

do nauczycielstwa szkół średnich!

Ciężkie położenie materialne nauczycielstwa szkół średnich budzi zaniepokojenie nie tylko w sferach bezpośrednio zainteresowanych, ale i wśród szerokich kół społeczeństwa, świadomych tego, że bez ustania bytu materialnego nauczycielstwa nie może być mowy o pomyślnym rozwoju szkolnictwa średniego.

Wszyscy ci, którym na sercu leży wzorowe wychowanie przyszłych pokoleń, łatwo mogli się przekonać, że źródło większości braków obecnej szkoły średniej tkwi w niedostatecznym wynagradzaniu pracy pedagogicznej, powodującym przepracowanie nauczycieli, usuwanie się zdolniejszych jednostek, szukających środków do życia, w innych dziedzinach pracy.

Świadomość powyższego stanu rzeczy skłoniła najbardziej kompletne w sprawach szkolnictwa średniego sfery naszego społeczeństwa, zgrupowane w Związku Rad Opiekuńczych społecznych szkół średnich w Polsce, do wystąpienia wobec Ministerjum Oświaty o przyznanie nauczycielstwu dodatku drożdżnianego, w wysokości 25 procent rocznej pensji.

Ministerjum dotychczas pomija wniosek rad milczaniem. Sprawa zaś jest paląca.

Nauczycielstwo winno sprawę ująć w swoje ręce, domagając się masowo przyjęcia przez Ministerstwo wniosku, który jedynie może opłakane warunki materialne nauczycielstwa choć chwilowo polepszyć.

Wobec braku należyście zorganizowanego związku zawodowego, obejmującego nauczycielstwo wszystkich szkół średnich, zwracamy się z wezwaniem do wszystkich Rad Pedagogicznych, by przy pomocy petycji i listów otwartych, kierowanych do Ministerstwa wyjaśniły istotny stan rzeczy, stwierdzając konieczność realizacji projektu, wniesionego przez Związek Rad Opiekuńczych.

Mamy nadzieję, że organizujący się w Warszawie Związek zawodowy nauczycielstwa ujmie dalszą akcję w swoje ręce.

(podpisał) Rada Pedagogiczna Pabjanickiej 8-klasowej Szkoły Realnej w Pabjanicach.

Rada Pedagogiczna Drugiego Gimnazjum Filologicznego w Łodzi.

Rada Pedagogiczna Gimnazjum „Uczelnia” w Łodzi.

Rada Pedagogiczna Szkoły Wyższej Realnej w Łodzi, Dzielna № 50a.

Rada Pedagogiczna 8-kl. Gimnazjum K. Tomaszewskiego w Łodzi.

Rada Pedagogiczna Szkoły Handlowej C. Waszczyńskiej w Łodzi.

**Dwa listy.**

Sprawiedliwość dziejowa. — Rosyjscy emigranci — Wyspy Książęce. — „Nigdy” Burcewa. — Bolszewicy do Wilsona. — Liga narodów, czy spółka akcyjna.

Przez długie lata rzesze tułaczy polskich po heroicznym lecz bezskutecznych walkach, stoczonych o wolność kraju, szukały schronienia za granicą. Francja zwłaszcza i Paryż były tem śródowiskiem, gdzie się skupiały najliczniejsze gromadki wygnaneńców naszych, pukając naprzód do wrót dy-

W dniu 2 b. m. zgasł po długich cierpieniach

s. t. p.

**Emanuel Wyrwich**

dlugoletni dysponent naszego łódzkiego oddziału.

W zmarłym tracimy nieskazitelnego i dzielnego towarzysza pracy, pamięć którego z czcią wspominac będziemy.

2596

Librowicz i Bergson.

Z powodu zgonu żony długoletniego wiceprezesa Tow. „Linax Hacholim”

**b. p. Anny Herszberg**

wyrażamy niniejszym mężowi, dzieciom i rodzinie nasze najgłębsze współczucie.

Personel Tow. „LINAX HACHOLIM”.

**B. p. Salomeja z Bibergałów FRIEDBERGOWA**

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarła dnia 5 marca. — Wyprowadzenie drogię nam zwłok nastąpi dziś o godzinie 2 po południu z domu żałoby przy ul. Długiej № 9. — Na smutny ten obrzęd zaprasza krewnych, znajomych i przyjaciół

Stroskana rodzina.

plomatycznych gabinetów dla uzyskania sprawiedliwego rozwiązania sprawy polskiej.

Dziś odwróciła się karta dziejów i role się zmieniły. Polacy zasiadają w gronie przedstawicieli narodów europejskich, jako wolni z wolnymi i równi z równymi, całe rzesze natomiast emigrantów rosyjskich ścigają do Paryża, szukając naprzód oparcia, nie przeciw obcemu wrogowi, który kraj ich najechał, lecz przeciw rozpętaniu najdzikszych instynktów własnych rodaków, wywołanego co prawda długoletnią ciemnotą, w jakiej utrzymywały naród rosyjski sfery rządzące. Dziś z kolei rosjanie pukają naprzód do wrót gabinetów dyplomatycznych i nie znajdują dla spraw swych należytego zrozumienia.

Ostatnie zaproszenie bolszewików z inicjatywy Wilsona i Lloyd Georga na wspólną konferencję z innymi stronnikami Rosji, wywołało oburzenie i gorzkie rozczarowanie wśród całej kolonii rosyjskiej. Wszystkie bez różnicy kola wystąpiły z całym szeregiem protestów, którymi zasypywane są obecnie pisma paryskie.

List otwarty Burcewa, ogłoszony pod hasłem „Nigdy”, jest najbardziej może znamienym wśród tej powodzi deklaracji.

„Konferencja paryska — pisze Burcew — zaprasza nas na wyspy Książęce, abyśmy zaszli do bolszewików przy zielonym suknie dokola wspólnego stołu i rozpoczęli z nimi układy. Jedyna odpowiedź, jaką my, rosjanie, dać możemy na takie zaproszenie, jest okrzyk: Nigdy. — Z bolszewikami spotkać się możemy chyba w sali sądowej, gdzie zbrodniarze ci zasiadają jako oskarżeni dla wystu-chania wyroku. W oczach naszych bolszewicy są zdrajcami ojczyzny, złodziejami, mordercami, którzy chodzą rumiani od krwi, a gdyby mieli trochę wstydu, to i od hańby, jaką ściągnęli na Rosję. Zasiadanie przy wspólnym z nimi stole znaczyłoby tyle, co układy Abla z Kainem, ofiary z mordercą, zdradzonych z tymi, którzy ich zdradzili. Rosjanie nie pojedą na te układy, mogą tylko sobie zastrzeż prawo protestu przeciw nim wobec konferencji.

W dalszym ciągu swego listu Burcew stwierdza jeszcze, że Wilson i Lloyd George biorą na siebie olbrzymią odpowiedzialność z powodu tego zaproszenia i że dzięki nim plaga bolszewizmu rozszerzyć się może po całej Europie. Tak surowo ocenia bolszewików Włodzimierz Burcew, który sam przecież jest także przedstawicielem skrajnych kierunków.

Drugim ciekawym dokumentem, który również obiegł niedawno prasę paryską jest list otwarty bolszewików do Wilsona, utrzymany w tonie prowokacyjno poufalem, któryby dowodził, że bolszewicy nie czują zbyt wielkiego respektu dla powagi arbitra narodów.

Panie prezydencie!

Chcielibyśmy przede wszystkim dowiedzieć się, co pan rozumiesz przez ligę narodów, skoro pan żądaś niepodległości Belgii, Serbji i Polski, to chyba w zamiarze, aby masy ludowe objęły administrację tych krajów, dlaczego nie żadaś pan tego samego dla Irlandji, dla Indji, Egiptu i wysp Filipińskich.

Jeśli pan w zasadzie zgadzasz się z nami i jeśli chodzi tylko o drobne rozbieżności różnice, to możemy rozpocząć układy. Wszak zawarliśmy pokój z cesarzem Wilhelmem, dla którego nie miałeś pan z pewnością więcej względów, jak my dla pana. Proponujemy więc, abys pan rozważył z alian-tami swymi następujące punkta:

1) Czy rządy francuski i angielski przestana wreszcie domagać się od Rosjan ustania rzekomego rozlewu krwi i czego za to żadają? 2) Co ma być oknem? Koncesje na

kolje żelazne, kopalnie złota, czy ustępstwa terytorjalne.

3) Prosimy o dokładne sformułowanie, czem będzie liga narodów? Czy to ma być spółka akcyjna do eksploatawania Rosji, jak tego chcą pańscy alianci, a zwłaszcza francuzi, którzy spodziewają się tą drogą odebrać miliard, pożyczone Rosji przez ich bankierów, czy też liga narodów mieć będzie także inne cele.

Ten akt dyplomatyczny utrzymany jest z pewnością w tonie tak osobliwym, że mógłby wywołać zdumienie w najwstrzemię-zliwszym nawet dyplomacie amerykańskim, a jeśli prezydent Wilson po przeczytaniu go uznawać będzie i nadal bolszewików za współ-rzędny czynnik w kongresie europejskim, to będzie to dowód, iż posiada on rzeczywiście ogromnie wiele filozoficznej wyrozumiałości.

**Na Polski Skarb Narodowy.**

(Złożono w redakcji „Głosu Polskiego”):  
Kazimierz Łapiński 14 rb. 30 kop. sre-brem. 245

**Ofiary**

złożone w „Głosie Polskim”:

Na obrońców Lwowa.

Pracownicy komitetu dla bezrobotnych (biuro centralne) 213 mk. 90 fen. 339

W dniu imienia kierownika szkoły p. Kazimierza Papisa — uczniowie i uczennice szkoły miejskiej № 66 niżej wymienionych oddzia-łów złożyli:

V oddział p. Papisa — 22 mk. 50 fen., IV — p. Olfierowicza — 21 mk. 50 fen., III — p. Modzelewskiej — 16 mk. 37 fen., II a — p. Andrzejewskiej 13 mk., 4 f., II b — p. Olfierowiczowej — 17 mk. 64 f i 40 hal., I a — p. Kasperkiewiczza — 12 mk. 48 t., I b — p. Harażnego — 12 mk. 25 f. — razem 115 mk. 78 fen.

Personel nauczycielski w dniu imienia kierownika szkoły № 66 p. Kazimierza Papi-sa złożył następujące ofiary:

Ksiądz prefekt Laskowski 5 mk., Zofja Olfierowiczowa 5 mk., Walerja Modzelewska 5 mk., Aleksandra Andrzejewska 5 mk., Ludwik Kasperkiewicz 5 mk., Antoni Harażny 5 marek, Michał Olfierowicz 5 mk. — razem 35 marek.

Z okazji imienia przełożonej gimnazjum p. Romany Sobolewskiej, uczennice V-jej klasy tegoż gimnazjum złożyły 21 mk. 244

Zamiast kwiatów w dzień imienia p. Romany Mazurkiewiczowej — Feliksa Sekowska 5 marek. 249

**Gielda wa. szawska.**

Dnia 4 marca.

Papiery procentowe o tendencji nieco chwiejnej. Waluta rosyjska słabiej. Korony mocniej.

6% Obl. m. Warszawy —  
4 i pół proc. Listy Ziem. — 176.25 — 177.50.  
4 proc. Listy Ziemskie —  
5 proc. Listy m. Warszawy — 183. — do 181.75  
4 i pół proc. Listy m. Warszawy 171 — 170.  
Ruble: 500 — 129.75 — 128.25, setki — Ruble dumskie — 84, 81.50.  
Kierunki —  
Korony — 50.45; 50.95,

Bez konkurencji w trwałości! — 50% taniej. —

Czeskie podeszwy skórników Karscha podeszwy szwedów Majera podeszwy prywatnych. Męskie i damskie podeszwy, brzozy, zakładki. Skórę odpowiednią na pasy do maszyn, na manżety i pompy sprzedaje Bernard Bergman Hurtowy Skład Skór Łódź, Piotrkowska № 44.

Sklep komisowy

przyjmuje wszelkie towary na sprzedaż komisową. Lud. RAJCHELT, Łódź, ul. Zielona № 14.

MYDŁO

w najlepszym gatunku №1 oraz №2 szaremydło, soda, oraz świece i wszelkie dodatki do prania Naj- Nowomiejska № 10, tylko w MYDLARNI u DRUCKERA, w hał. sklep № 3. UWAGA: Dawniej Średnia 2, teraz tylko Nowomiejska 10.

Zatwierdzone przez władze - Biuro Wynajmu Lokali - Informator

Łódź, ul. Piotrkowska nr. 84 Posiada różne lokale do wynajęcia. Sekretariat Biura udziela informacji od 9-1 i od 8-6.

Izr. Pensjonat dla córek

(Töchterpensionat) POZNAŃ, ul. Św. Marcina 50. Przyjmuje się uczennice i młode panienki dla dalszego wykształcenia. Najlepsze referencje.

Teresa RISCH ur. SZEREK.

Związek uczącej się młodzieży „Haibri - Hacair“.

W czwartek, dn. 6 b. m. o godz. 7 i pół w. punktualnie wygłoszą w Sali Koncertowej (Dzielnia 18) pp. dyrektor Z. Bromberg i Józef Lewi ODCZYT na temat

o przyszłości narodu żydowskiego. Bilety w cenie mk. 2,25-25 fen. do nabycia w Biurze sjonistycznym (Wólczańska 5) w sklepie p. Herszkowicza, zaś w dniu odczytu od godz. 5 po poł. w kasie Sali.

Dziś, w środę, dnia 5-go marca, o godzinie 4-ej po poł., odbędzie się we własnym lokalu dalszy ciąg Ogólnego Zebrania.

Zarząd Związku Zawodowego Majstrów Przemysłu Włóknistego w Łodzi (Zachodnia 63).

Licytacje przymusowe.

W czwartek, dnia 6-go marca 1919 r., odbędą się następujące licytacje za gotówkę:

- Między godz. 9-1 przed poł. Przy ulicy Aleksandrowskiej 84: lustro, 57: etażerka, 58: kanapa, szafa, 2 stoły, biurko, 2 obraz, kasa żelazna, stół, 6 krzesła, kredens. Miejski Urząd Sekwestracyjny. Łódź, dnia 5 marca 1919 r.

Szkoła Techniczna Pańska № 9.

Semestr letni rozpoczyna się 10-go marca. Czynne są wydziały: budowlany, mechaniczny i elektro-techniczny. Zapisy kandydatów 79-3 i kandydatek przyjmuje Kancelaria od 3-do 5-ej.

ogłoszenia drobne.

- A. Meble, biurko duże szafki, krzesła, szafy, otomane, lustra, łóżka, materace, bielizniarki, komody, łóżeczko dziecięce, kolyse, stół, etażerki sprzedam tania. Piotrkowska 223-3. I p. front. 434-10
- A. Sprzedam tania meble róż- ne oraz maszyny do szycia. Karola 8, m. 14, lewa oficyna, I piętro. 56-6
- A. Łóżka, szafy, stoły, krzesła - najtaniej sprzedaje. Piotrkowska 105 Kor- zank. 613-2
- A. Sprzedaj różne meble no- we i używane. - Dzielnia 11, m. 23, Derejski. 402-12
- Angielski o udziela panienka gruntownie zna- jąca ten język. Piotrkowska 115, m. 8. Zastać można od godz. 6-8 w. 620-2
- B. Bardzo tania sprzedam psa czy- stej rasy „Dobermana“. Pasaż-Szulca 15, m. 10. Zastać można od 2-ej do 4-ej. 505-3
- Owa i trzy pokoje z kuchnią zaraz do wynajęcia. Połu- dniowa 42. 625-3
- Krzysz'a, otomane, łóżka, ma- terace, lustra, szafa, sprzedam tania. Sienkiewicza 50, m. 4, oficyna, pierwsze wejście, I piętro. 602-3
- inaczej o raf kompletnie u- rządzonej na prowincji, bez konkurencji, z po- wodu wyjazdu na posadę, zaraz do sprzedania za 6,00 mk. Wia- domość w biurze „Merkur“, Łódź, Piotrkowska 82. 618-1
- Kupię szafę, krzesła oraz leżan- kę w dobrym stanie. Ce- celińska 10, m. 17. 624-2
- Kupuj wszelką garderobę, bie- liznę, dywany oraz kwil- ty lombardowe, Sienkiewicza 20, E. Lubka. 427-10
- awóz stodołowy kupię. Adolf Goldberg, Andrzejka 1. 573-4

ŁÓDZKA ORKIESTRA SYMFONICZNA

Sala Koncertowa.

Poniedziałek, d. 10 marca 1919 r. o g. 8.15 w.

XXII Wielki Koncert Symfoniczny

SOLISTA BERTA

CRAWFORD

Słynna śpiewaczka amerykańska.

Dyrekcja EMIL

MŁYNARSKI

W programie: Czajkowski: VI Sym- fonja „PATETYCZNA“, Haendel; Concerto grosso (Pierwszy raz). Arja z op. „Dinorach“. Arja z op. „Linda“.

Niedziela dn. 9 marca r. b. o g. 8.15 popoł.

XX Koncert Popołudniowy

SOLISTA

Henryk Czaplński

Znakomity skrzypek-wirtuoz.

Dyrygent

Bronisław Szulc

W programie Humperdinck: Uwertura „Jaś i Małgosia“. Lalo: Symfonia Hiszpańska. Svendsen: „Zorahayda“. Bach: „Chaconna“.

Niedziela, dn. 9 marca r. b. o g. 8.15 wiecz.

Ostatni wielki koncert-recital

Józef

ŚLIWIŃSKI

Słynny pianista-wirtuoz.

W programie: Bach-Liszt—Fantazja organowa i fuga g-moll. Mendelssohn—Variations serieuses op. 54. Schumann—Karnawał op. 9. Chopin—Nocturne op. 48. Chopin—Rondo a la Mazur op. 4. Ballade op. 47. Tarantelle. Liszt—Liebe- straum № 3. Schubert-Liszt—Król Olch op. 43. Liszt—Etiuda Es-dur i Polonez.

Bilety sprzedaje Czytelnia Nowości Alfreda Straucha, Dzielnia 12, a w dniu koncertu od go- dzinie 10-ej w kasie Sali Koncertowej.

Dr. M. Papierny

Akuszer i specjalista cho- rób kobiecych. b. ordynator warszawskiej uni- wersyt. kliniki akuszerzynej. Południowa 23 Przyjmuje od 9-11 r. i od 4-6 po poł. 720-15

Choroby weneryczne i skórne

Dr. Sołowiejczyk

powrócił. Rozwadowska 4 przy rogu Piotrkowskiej Przyjmuje od 10 do 12 i od 5 do 7-ej po poł. 817-5

Dr. F. Klozenberg

specj. chorób nerwowych powrócił. Sienkiewicza 5. Do 10-ej rano i od 5-ej do 7-ej. 501-3

Dr. S. Kantor

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i dróg moczopłciowych (niemiec płożowa). Leczenie pro- mieniami Röntgena i światłem. Piotrkowska № 144, róg Ewangelickiej. Godziny przyjęcia: 9-2 rano 6-8 po poł. Dla pań od 5-6 p.p. 575-3

Dr. Jelnicki

powrócił. Choroby skórne i weneryczne. św. Emilji № 18 (róg Widzewskiej). 10-12 i 5-7, kobiety 4-5.

Lekarz-dentysta S. ROSENBLATT

Andrzeja № 11. Leczy i usuwa zęby zupełnie bez bólu według najnowszych metod. Zęby sztuczne bez pod- niebienia. Reparaty na pocze- kanie. Ceny bardzo przystępne. Przyjm.: od 10-1 i od 3-7 w.; w niedz. i święta od 10-1 pp. 426-5

Sprzedaj Resztek

wełnianych, bawełnianych, je- dwabnych i pluszowych. Marja Majer Piotrkowska № 90 lewa oficyna, I-e piętro. 611-3

Najpiękniejsze uczesanie

z ondulacją, manieure. Mycie głowy, odmładzanie twarzy. Usu- wam łupież, brodawki. Robota; włosów w pięknym salonie. Eugenia Kartowska, Piotrkowska 60, I-e piętro, front. 813

Z powodu wyjazdu

sprzedam zaraz kompletne urzą- dzenie, mało używane meble z 2-eh pokoi i kuchni, lampę i zeg- ar gazowy ewent. z mieszka- niem składającym się z 4 pokoi i kuchni z wszelkimi wygodami. Wiadomość: „MERKUR“, Piot- rkowski 82. 619-3

Kajety

16 kart z bibułą, tuzin mk. 3,95, przy odbiorze 10 tuzinów mk. 3,50; stałówki, pudełko mk. 1,75, dla kupców rabat, oraz wszystkie przybory piśmienne tania u

MEBLE

z trzech pokoi i kuchni z powodu do sprzedania wyjazdu

Wiadomość: W-ny Żychliń- ski, Zawadzka 9, g. 8-5 623-3

Operator odcisków

A. Kartowski, Piotrkowska № 60 front, I piętro. Usuwam wszelkie odciski, wrosnięte paznokcie, bóle w nogach za pomocą elektrycz- ności. Od 9-11 i od 3-5 pop

Koncert.

Wyjeżdżając, sprzedam gramo- fon koncertowy i 35 płyt. Długa 6, m. 14, lewa of., co dzień 12-4 po poł. 617-2

POSZUKUJE SIĘ MŁODEGO CZŁOWIEKA

do biura, konsultanta prawnego Zanka, Średnia 17, biegle piszą- cego na maszynie, ze znajomo- ściami języka polskiego. Pierw- szzeństwo mają posiadający prak- tykę w podobnym biurze. 614-2

Dr. R. Weissman

Choroby wewnętrzne. Spec. chor. żołądka i kiszki. Piotrkowska № 18, (Wschod. 41), 2628-12

Tkalnica Sztuczna.

Tkanie różnej formy dziur sztucznie nie do poznania, tak w męskim, damskim i wojsko- wym ubiorze, jak w wszelkich towarach. Miesi się obecnie PIOTRKOWSKA № 117, II-gie wejście. 627-3

Akuszerka

W. Pipikowa z dyplomem Ces. Ak. w Pe- tersburgu, praktykująca 25 lat, przyjmuje od 10-7 Łódź, Piotrkowska 132 m. 14. Dla pań przyjeżdżających swobodny lokal. 1991-10

Dr. med. S. Rakowski (młodszy)

Były asystent prof. Pagnat Choroby uszu, nosa, gardła i puc. — Średnia № 4 — Przyjm od 10-12 i 4-5 pop. 314-5

Poszukuję 2-3 pokoju

z kuchnią, w śródmieściu, — w eleganckim domu. — Ołerty do admin. „Głosu“ sub „Urzednik“ 333-3

Lekarz-Dentysta H. Kapotta-Dudowska

Cegielniana 43 przyjmuje codziennie od 11-1 i 3-6 oprócz nie- dziel i świąt. 299-8

- ekcji muzyki (fortepian) me- todą utrwia- ną, oraz jez. polskiego i niemiec- kiego teorii i konwersacji udzie- la rutynowana nauczycielka, ab- solwentka Ryskiego konserwa- rjum. Zastać można od 3 do 5-ej po poł. Szkolna 17, m. 8, II p. front. 377-10
- Młody człowiek z 4-klasowym wykształceniem, obznaj- miony dobrze z robotami elektro- technicznymi, poszukuje zajęcia w miejscu lub na wyjazd. Ofer- ty w „Głosie“ pod „120“. 612-2
- Poszuk wany pokój umeblowa- ny, z oświetle- niem, w pobliżu ul. Dzielniej. Oferty w admin. „Głosu“ sub „G. G.“ 599-1
- Poszuk je się maszynisty szy- bko piszącego na polskiej maszynie, który pracu- wał u konsumenta. Wiadomość: Średnia 17, I. Zamek. 567-3
- Peska mieszańca małego, nie- bardzo młodego, kupię. Wiadomość—Średnia № 20, m. 9, pomiędzy 6-7 wiecz. 608-1
- Pokój frontowy o 2 oknach z dużym przedpokojem u- meblowany, ewent. z poscielą, e- lektrycznością i wygodami, do wynajęcia. Miłsza № 4, róg Wól- czanckiej, m. 7, pomiędzy godz. 1-3 pp. 583-3
- Poszukuj kompletu dla 6-le- tniego chłopca w godzinach popołudn. Długa 28, m. 7, od 10-3 pp. 572-2
- Pieka ratlerka zupełnie mło- dego, kupię niedrogo. Cegielniana 63, stróż wskaze. 606-1
- Rower z wolnym kołem, moto- rek elektr. sity 1/2, konia i komplet tokarni zegarmistrz. do sprzedania. Ewangelicka 5, m. 5. 622-3
- Sprzedaj 6 morgów ziemi wło- ściańskiej z murowa- nym domem. Włodzimierz Matia- tko, w Konstancynie pod Ło- dzią. 2471-3
- Służąca w wieku od 30-40 lat, która umie się obcho- dzić z małym dzieckiem i umie sprzątać, potrzebna. Widzewska № 73, m. 6. 577-3

- Student pol. (były nauczyciel szkół średnich) udzie- la lekcji w zakresie nauk głu- szajnych. Uzupełnia zaniedbaną naukę dorosłych. Przejazd № 48, m. 20. 187-2
- Szafa sklepowa o 50 szufladach do sprzedania. Wia- domość—N. Zarzewska № 17, m. 1. 626-2
- Sklep spoży. czy do sprzeda- nia. Cegiel- niana nr. 10. 49-2
- Zgubiono paszport, wydany w Łodzi, na imię Ra- chell Pozwolskiej. 493-2
- Zgubiono paszport, wyd. po- stem kijowskim, na imię Juliana Welcmana. 397-3
- Zgubiono paszport niemiecki na imię Izabela Wal- nera, wyd. w Łodzi. Pasaż Szul- ca nr. 18. 2024-2
- Zgubiono paszport niemiecki, wydany w Pabjani- cach, na imię Marjanny Tosik. 495-8
- Zgubiono paszport, wydany na imię Szoela Szwarca 457-2

- Zginął kwit kaucyjny, wysta- wiony 6 listopada 1912 roku przez Elektrownię Łódź, na imię Z. Liebermana, Plac Ko- scielny 5, na rb. 15.—. 559-3
- Zgubiono legitymację chlebo- wa, wydana na imię Stefana Sobierajczyka. 607-1
- Zgubiono legitymację chlebo- wa na 4 osoby, wyd. na imię Ludwika Martina. 609-1
- Zgubiono „Gewerbole“, wyd. na imię Anny Okno, drogistki. 630-1
- Z powodu wyjazdu sprzedaję: kozetkę, kasa żelaz- ną, umywalkę i różne choćniki. Widzewska 99, front, III piętro, lewa strona, od godz. 11-1 i od 7-8 wiecz. 495-8
- Zgubio paszport, wydany w Strykowie, na imię Czipy Bąk. 98-3
- Z powodu wyjazdu sprzedam meble z 4 pokoi i kuchni, posciel, garderobę dam- ską, Szkołna 34, I p., front, m. 3, od 10-1 i od 4-7. 497-3